

W najbliższych wydaniach



BOGUSŁAWA
KRZACZANOWICZ

Miesięcznik „Autonaprawa” skończył właśnie pięć lat. W zasadzie można by z tej okazji trochę poświęcić, lecz koledzy twierdzą, że taki przedszkolny jubileusz nie przystoi poważnemu czasopismu, że należy poczekać co najmniej do pięćdziesięciolecia. Jednak trudno zrezygnować tak całkiem z choćby kilku okolicznościowych refleksji.

Mnie też to dziwi, że to tylko pięć lat. Tyle się przecież w tym czasie zdążyło wydarzyć w samej „Autonaprawie” i jej ze-spole, w branży, kraju i na świecie... Były dotkliwe losowe nieszczęścia i zwykłe niepowodzenia, trudne problemy i satysfakcjonujące ich rozwiązania, a przy tym nieprzerwany ciąg powszednich obowiązków i kolejnych nowych przedsięwzięć. Dzięki wszystkim tym staraniom nadal istniejemy i zdołaliśmy wypracować specyficzną formułę redagowania pisma, a także uzy-

skać własne, niekwestionowane miejsce w skomplikowanym układzie zmiennych gospodarczych i technologicznych trendów, czytelniczych upodobań i konkurencyjnej rywalizacji w naszym rynkowym sektorze.

Staramy się nie przeceniać wagi tych dokonań. Nie zamierzamy też wszystkich, względnych zawsze zasług w całości przypisywać sobie. Wiele przecież w minionym pięcioleciu zawdzięczaliśmy, i nadal zawdzięczamy, życzliwości Czytelników i pomocy zewnętrznych P.T. Partnerów, wspierających redagowany przez nas miesięcznik i serwis internetowy swą profesjonalną wiedzą i biznesową współpracą.

Jednym i drugim dedykujemy naszą najświeższą wydawniczą pozycję, czyli udostępnioną właśnie na stronie www.e-autonaprawa.pl internetową „Encyklopedię techniki motoryzacyjnej A-Z”. Obiecywaliśmy ją wcześniej, przekazujemy teraz – bynajmniej nie z powodu celowego odwołania premiery do noworocznej lub jubileuszowej okazji. Po prostu, zadanie okazało się trudniejsze niż się to początkowo wydawało, a postanowiliśmy nie rezygnować z jakościowych ambicji. To nie znaczy, że powstało coś doskonałego, ale ma szansę wciąż się doskonalić dzięki Państwa krytycznym uwagom, sugestiom, aktualizacjom i uzupełnieniom.

Tyle o tym, co było, w największym skrócie, bo przecież zgodnie z tytułem tej rubryki muszę omówić przynajmniej niektóre tematy publikacji planowanych do lutowego wydania. Zamieścimy w nim z pewnością dalszy ciąg zainicjowanej wcześniej polemiki w sprawie **rynkowej oferty montażownic** i oświadczam, że do różnych kategorii technicznego zaawansowania. Przy okazji proszę zwrócić uwagę, jak elegancko potrafią się spierać współpracujący z nami Autorzy. Chętnie widzielibyśmy na naszych łamach i inne, podobne spory, wywołane zamieszczanymi przez nas artykułami.

Po pewnej przerwie wrócimy też w lutym do **technicznych aspektów powypadkowych napraw samochodowych nadwozi**. Tym razem rzecz dotyczyć będzie problemów współpracy blacharzy i lakierników uczestniczących w kolejnych fazach tego samego zadania.

Osobny artykuł poświęcimy **nowoczesnym konstrukcjom silników wysokoprężnych** i związanym z nimi **metodami diagnozowania układów common rail**. W dziale Ekonomia, Biznes, Marketing zajmiemy się ponownie kwestią pożytków i uciążliwości, jakie wiążą się z **uczestnictwem niezależnych warsztatów w autoryzowanych sieciach** wiodących producentów samochodowych systemów.



FOT. ARCHIWUM



Klocki hamulcowe TRW Cotec Każde zatrzymanie ma znaczenie.

Klocki TRW z innowacyjną powłoką Cotec, przewyższające parametrami inne dostępne na rynku klocki, zapewniają kierowcom optymalne hamowanie i wycucie hamulca od pierwszego użycia po zamontowaniu:

- Niezależne testy wykazały, że zastosowanie klocków TRW Cotec pozwala na zatrzymanie pojazdu do 3 metrów wcześniej w stosunku do pojazdu z innymi klockami podczas pierwszych 5 zatrzymań. Więcej informacji na stronie www.trwaftermarket.com/cotec
- Ponad 50% samochodów wyprodukowanych w 2010 roku było wyposażonych standardowo w części TRW o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa.
- Szukaj naklejki Cotec na opakowaniu lub skontaktuj się z lokalnym przedstawicielem TRW.

